

### Refleksje rewitalizacyjne - po VIII Podlaskim Forum Urbanistów

Wnioski z ostatniego forum są i powinny być różne, bo inny jest punkt widzenia problemu rewitalizacji przez teoretyków i praktyków; a wszystko jeszcze jest zależne od reprezentowanej profesji. Urbaniści widzą przede wszystkim próbę ograniczenia potencjału - tak, ograniczenia! - planowania przestrzennego. Przecież oczywistością jest, że to wszystko, co jest wymienione zarówno w ustawie o rewitalizacji, jak i w wytycznych - wcześniej opracowanych [ sic!] - wchodzi w zakres polityki przestrzennej, szeroko rozumianej (mam na myśli uwarunkowania oraz inspiracje), i bezpośrednich obowiązków, przede wszystkim uruchomienie i regulacja działań inwestycyjnych.

To jest najważniejsze, bo rzuca wątpliwość na sensowność ustawy, co do optymalnego wydawania pieniędzy na potrzeby, które o nie wołają. O tym dobrze wiedzą władze wykonawcze i ustawodawcze samorządu, tylko muszą powstrzymać swoje wątpliwości, bo może coś z tej ustawy pożytecznego gminie kapnie.

Może nie wszyscy, którzy dobrze mówili o ustawie, opisując swoje zaangażowanie i snując ambitne plany, a nawet prześcigając się, co do pierwszeństwa dokonań, mają tego świadomość. Niezależnie od tego, *prawo subsydiarności działa - dobra subsydiarność wszystkim pomaga, a najwięcej tym, którzy ją serwują*

Teraz przechodząc do kwestii stanowienia prawa, wydaje się, że ustawę, choćby z tego powodu, że tak dużo obowiązujących praw potraça (przetrąca?), należałoby nazwać specustawą. Dlatego warto się zastanowić, czy zastane buble ( to dotyczy również ustawy krajobrazowej), które zaprzeczają słusznym założeniom porządkującym prawo związane z dobrym inwestowaniem - mam na myśli prace nad Kodeksem Urbanistycznym, które dążą do wyeliminowania pomieszania ustaw - należy traktować z takim zaangażowaniem. Będąc jednak w trakcie wdrażania *Rewitalizacji*, zastanówmy się, jak ją wykorzystać - wszak mamy już sporo doświadczeń na drodze *do mniejszego zła*, . Oto sugestie:

## Refleksje rewitalizacyjne - po VIII Podlaskim Forum Urbanistów

Wpisany przez Marta Ramotowska  
niedziela, 18 grudnia 2016 06:18

---

- regulacje dotyczące rewitalizacji trzeba ściśle powiązać z polityką przestrzenną gmin - kwestia studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, planów miejscowych, strategii etc.;

- wpisać rozdmuchane badania typu socjologicznego w porządek opracowania uwarunkowań niezbędnych do podejmowania decyzji projektowych - planistycznych w zakresie gospodarczo-przestrzennym z podniesieniem znaczenia zagadnień kultury (obecnie niedowartościowanych);

- zamiast powoływania komitetu rewitalizacyjnego uświadomić sobie znaczenie miejskiej komisji urbanistyczno - architektonicznej, uzupełnić jej skład i wyposażyć w stosowną podmiotowość, godną jedynego organu o niezbędnym profesjonalizmie, przywołanego prawem. Być może wniesie on mądrość do wyrwanych zadań, określonych zbyt ogólnie, bez koniecznego kontekstu, za to z pomieszeniem znaczenia pojęcia.

Ustalenia Gminnego Programu Rewitalizacji powinny wynikać z przemyśleń i wiedzy, a nie z wyników ankiety. A kwestia, czy rozdawać ryby, czy wędkę, czy przyzwyczaić do innej konsumpcji - rozumiejąc tę metaforę, jako sterowanie procesem zaspokojenia oczekiwań ludzi pokrzywdzonych – wydaje się groźna, szczególnie w czasach, gdy tak dużo możemy ludziom i z ludźmi zrobić.

Andrzej Chwalibóg

Białystok 2016.12.08.